

25 sierpnia 2009



"Kino po Europie"

29 - 30 sierpnia, WDK

Kino WDK zaprasza na letni przegląd filmowy "Kino po Europie", w ramach którego zobaczymy osiemnaście filmów, reprezentujących wybrane kinematografie europejskie. Bilety na każdy seans w czasie wakacji tylko 10 złotych!

info: 36 55 148

kino@wdk-kielce.pl

Kino WDK jest kinem wolnym od reklam.

Seanse rozpoczynają się punktualnie o wyznaczonej godzinie.

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

sobota, 29 sierpnia

godz.18:00 - "Wino truskawkowe"

godz.20:00 - "Cztery noce z Anną"

niedziela, 30 sierpnia

godz.18:00 - "Cztery noce z Anną"

godz.20:00 - "Wino truskawkowe"

"Wino truskawkowe", reż. Dariusz Jabłoński, dramat obyczajowy/komedia, 2008, 109 min. To nie jest film o miłości, chociaż miłość jest w nim obecna. To nie jest komedia, chociaż bohaterowie mówią śmieszne rzeczy. To nie jest kryminał, chociaż główny bohater docieka, kto zabił.... To nie film obyczajowy, chociaż prowincja urzeka tu swoimi kolorami. To nie jest też musical, chociaż namiętna Lubica tańcem wyraża swoją tęsknotę. To także nie jest film o duchach, chociaż duch prowadzi pogawędkę z bohaterem. Kilka łyków "Wina truskawkowego" wprowadza nas w magiczny świat prawdziwego środka Europy. Miłość, zbrodnia, pokuta są tu naturalnym składnikiem życia, jak pory roku, motyle, odlatujące ptaki czy nieprzerwany szum górskiego potoku...

Nagrody i festiwale:

Wrzesień 2008, Festiwal "Prowincjonalia";

- Nagroda "Jańcio Wodnik" za muzykę dla Michała Lorenca,

- Nagroda "Jańcio Wodnik" za zdjęcia dla Tomasza Michałowskiego,
 - Nagroda specjalna "Jańcio Wodnik" dla Mariana Dziędziela,
 - Nagroda dziennikarzy "Jańcio Wodnik" dla Dariusza Jabłońskiego
- Koszalin 2008, Festiwal "Młodzi i Film";
- Nagroda Jury Młodzieżowego dla Dariusza Jabłońskiego,
 - Jantar 2008 za najlepsze zdjęcia dla Tomasza Michałowskiego

"Cztery noce z Anną", reż. Jerzy Skolimowski, dramat psychologiczny, 2008, 101 min.

Leon Okrasa pracuje w spalarni odpadów medycznych przy szpitalu prowincjonalnego miasteczka. Zakochuje się w pielęgniarce, Annie. Nieśmiałość nie pozwala mu na nawiązanie kontaktu z kobietą. Śledzi więc ją i obserwuje przez okno. W końcu, zaczyna wkradać się nocą do jej pokoju, gdzie przesiaduje całymi godzinami. Wydaje się, że ta chorobliwa pasja musi mieć ujście w zbrodni...

Prasa o filmie:

Bezwzględnie konkretny i ozdobiony elementami czarnej komedii obraz, przywołuje wcześniejsze dokonania reżysera. Film ma w sobie nutę metafizyki podobną do tej, jaką pamiętamy z "Dekalogu" Kieślowskiego. Jest to imponujące, tym bardziej że film "Cztery noce z Anną" jest dziełem twórcy, który właśnie przekroczył siedemdziesiątkę i przez 17 lat nie pracował w swoim zawodzie. Dobrze recenzje i to, że obraz otwierał sekcję "Piętnastka reżyserów" na tegorocznym festiwalu w Cannes sprawiają zapewne, że odniesie światowy sukces.

"Variety"